

**Oświadczenie złożone
przez senatora Marka Trzcíńskiego
na 65. posiedzeniu Senatu
w dniu 17 listopada 2010 r.**

Oświadczenie skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Szanowna Pani Minister!

Od kilku lat toczy się w Polsce dyskusja na temat celowości przywrócenia matematyki do zestawu przedmiotów obowiązkowo zdawanych na egzaminie maturalnym. Bezsprzecznie dla sensownego i pełnego wykształcenia nieodzowna jest możliwie szeroka wiedza i wynikające z niej posiadane umiejętności w dwóch obszarach nauk: humanistycznym i ścisłym. Dlatego matematyka – rozumiana jako język logiki – jest absolutnie niezbędna do kompletnego wykształcenia każdego człowieka.

Wprowadzenie egzaminu dojrzałości z matematyki sprawiło, że uczniowie zostali zmotywowani do nauki tego przedmiotu, a sam egzamin stał się sprawdzianem elementarnej wiedzy matematycznej uczniów. Niestety, w Polsce nauczanie matematyki nadal pozostawia wiele do życzenia. I to nie dlatego, że młodzieży brak uzdolnień matematycznych, tylko dlatego, że mamy niespełniające oczekiwań programy nauczania matematyki, szczególnie na poziomie gimnazjalnym.

W ubiegłym roku prezydent Barack Obama stwierdził, że zajmowanie przez amerykańskie dzieci miejsc poza pierwszą piątką w międzynarodowych olimpiadach matematycznych i fizycznych stanowi takie samo zagrożenie dla bezpieczeństwa USA jak organizacje terrorystyczne. W związku z tym faktem zadeklarował dodatkowe 5 miliardów dolarów na poprawę jakości nauczania matematyki w USA. Od kiedy 25 lat temu zniesiono obowiązkową maturę z matematyki, nakłady polskiej szkoły na nauczanie tego przedmiotu sukcesywnie malały. Szkoły praktycznie przestały uczyć matematyki, czego efektem jest to, że szkoły nie są w stanie dobrze przygotować uczniów do matury na poziomie podstawowym, a tym bardziej do egzaminu maturalnego w wersji rozszerzonej. Nauczyciele wobec okrojonej liczby godzin lekcyjnych muszą realizować program niezależnie od tego, czy uczniowie za nim nadażą, czy nie. Nie ma dobrych podręczników i programów nauczania, a młodzi ludzie uprzedzają się do nauki przedmiotów ścisłych. Obecnie uczeń trzeciej klasy gimnazjum (dawniej pierwsza liceum) przyswaja matematykę na poziomie mniej więcej piątej klasy dawnej ośmioletniej podstawówki. W większości nadal na wielu kierunkach studiów wyższych pojawiają się absolwenci liceów, którzy nie umieją myśleć logicznie, a tylko „zdali test z matematyki” na poziomie maturalnym.

W związku z przedstawioną wyżej sytuacją nauczania matematyki w polskiej szkole zwracam się do Pani Minister z następującymi pytaniami.

Jakie zmiany planuje ministerstwo, by podnieść poziom nauczania matematyki tak, by uczniowie różnych typów szkół mogli sprostać wymaganiom, jakie stawiane są przed nimi na maturze?

Jakie działania ministerstwo zamierza podjąć w sprawie nauczania tego przedmiotu z uwagi na fakt, iż matematyka wciąż stwarza ogromne problemy uczniom na wszystkich poziomach nauczania?

Proszę o udzielenie odpowiedzi.

Z poważaniem
Marek Trzcíński